



ROK VI

GAZETA

Bychawska

Nr 4/31

26.03.1995 r.

Pomóżmy tym, którzy potrafią sami sobie pomóc

Pragnę serdecznie zaprosić na sesję Rady Miejskiej wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza przedstawicieli samorządów osiedlowych, sołtysów, a także organizacji społecznych i politycznych. Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę Państwa na punkt dotyczący sprawozdania z wykonania budżetu miasta i gminy za r. 1994 oraz ewentualnego udzielenia absolutorium zarządowi Miasta i Gminy w Bychawie.

Mieszkańców na pewno zainteresuje projekt uchwały o sposobie finansowania inwestycji realizowanych w ramach czynów społecznych. Twórcy projektu pragną premiiować społeczność lokalną, które potrafią się zorganizować dla współfinansowania najkonieczniejszych inwestycji.

Przewodniczący RM
Wojciech Jachymek

Legionistom czy Marszałkowi?

Wiceprzewodniczący Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Bychawie bardzo chciał, żeby na odbudowywanym pomniku Marszałka dopisać, iż pomnik jest poświęcony również żołnierzom drugiej wojny. Bardzo też chciał, żeby Rada Miejska przyznała, iż intencją budowniczych pomnika w okresie międzywojennym było uwiecznić czyn Legionistów a nie Marszałka – jak się zwykło uważać w Bychawie.

cd. na str. 4

Sytuacja kryzysowa na polskiej wsi jest boleśnie przeżywana przez rolników. Wiele nieprawidłowości życia wiejskiego ma swe źródło w podrzędnym statusie rolnika jako pracownika i jako obywatela.

Spotęgowała to polityka państwa wobec rolnictwa w ostatnim półwieczu – najpierw chaotyczna reforma rolna, później próba kolektywizacji. Traktowanie po macoszemu problemów rolnictwa doprowadziło do wyludnienia wsi. Doszło do tego, że rolnicy tracili wiarę w sens swojej pracy i możliwość rozwoju. Ogniska kryzysotwórcze istnieją nadal.

Obecnie dołączyło się nowe – kryzys ekologiczny. Od pewnego czasu specjaliści rejestrują skutki degradacji środowiska przyrodniczego na wsi. Wiek stała się sprawcą zanieczyszczeń na skutek mechanizacji, chemizacji oraz intensyfikacji produkcji. Zniknął mit, że na wsi można zdrowo pracować i wypoczywać.

Ostatnie badania Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie są alarmujące. Zaledwie 28,3% mieszkańców wsi to ludzie zdrowi, 30% mieszkańców w wieku 20-64 lat ma nieuleczalne zmiany chorobowe (choroby układu pokarmowego, nerwowego, oddechowego). Jaka jest droga ratunku? Obok słusznych postulatów pomocy finansowej, technicznej, naukowej, rozsądnej polityki rolnej nieodzowne wydaje się odbudowanie etosu pracy rolnika. Tu leży, być może, najważniejsze źródło kryzysu ekologicznego.

Jakie są symptomy obecnego kryzysu ekologicznego na wsi wpływające z upadku etosu rolnika?

Niemoralne postępowanie rolników jako producentów żywności – świadomie niewłaściwe nawożenie roślin, nieprzestrzeganie okresów karencji, dodawanie szkodliwych substancji do żywności

Trują matkę

w celu „poprawienia” jej jakości, karmienie zwierząt spleśniałą paszą itd.

Degradowanie środowiska przez maksymalizację produkcji rolnej obliczonej na krótki czas. Prowadzi to m.in. do wyczerpania gleby, niszczenia terenów, które bezpośrednio nie są wykorzystywane (np. mokradła, zalesienie śródpólne).

Niewłaściwe traktowanie zwierząt domowych i hodowlanych – głodzenie zwierząt wynikające ze skąpstwa lub lenistwa, męczenie podczas transportu (pojazd zbyt duży lub za mały), narażanie zwierząt na psychiczne stresy (niewłaściwy dobór stada lub zbyt duża liczba zwierząt).

Oderwanie się od swojej małej „ojczyzny”. Ojczyznę rolnika buduje charakterystyczny krajobraz, zwyczaj, sąsiedzi. Wchodzi to niejako w niego, zapuszcza korzenie i określa jego istotę. Oderwanie się od tej ojczyzny uderza w tożsamość człowieka. Bezmyślnie niszczone lub zmienione otoczenie powoduje bezpowrotne zniknięcie materialnych znaków, które budowały duchowość. Tym samym zamazuje się pamięć, już nic nie wiąże z tą ojczyzną, bo nie ma materialnych znaków odświeżających świadomość więzów.

Zbigniew Wróblewski: *Ekologiczny etos pracy rolnika* w: „Konferencje ekologiczne” pod red. Stanisława Zięby, Lublin 1995.

z PRAC samorządu

Kto płaci na wodociągi

Uchwała Rady Miejskiej w Bychawie z dnia 23 lutego 1995 r. w sprawie sposobu finansowania z budżetu gminy inwestycji realizowanych w ramach czynów społecznych, związanych z zaopatrzeniem wsi w wodę.

70% z gminy

Ustala się wielkość pomocy finansowej przeznaczonej z budżetu gminy na realizację zadań inwestycyjnych w ramach czynów społecznych, związanych z zaopatrzeniem wsi w wodę w wysokości 70% wartości kosztorysowej tego zadania

Mieszkańcy – do 900 zł

W przypadku, gdy koszty udziału mieszkańców w prowadzonej inwestycji przekroczą kwotę 900 zł na 1 przyłącze, różnica ponad tę kwotę finansowana będzie z budżetu gminy.

Pierwsza wpłata – w listopadzie

Warunkiem przyznania pomocy finansowej budżetu gminy i umieszczenia inwestycji w planie wydatków na rok budżetowy jest wniesienie udziału finansowego przez minimum 75% posiadaczy gospodarstw, przy czym 30% tego udziału do 30 listopada roku poprzedzającego rozpoczęcie realizacji inwestycji. Pozostały udział w terminach i na zasadach określonych w umowie przygotowanej przez Zarząd Miasta i Gminy, która podpisują przedstawiciele zainteresowanych stron.

Kto wnioskuje

Budowa wodociągu może być wnioskowana przez różne gremia: zebranie wiejskie; co najmniej połowę mieszkańców sołectwa; komisję rady miejskiej lub grupę 3 radnych. Kolejność realizacji inwestycji (w zależności od posiadanych środków) ustala Zarząd Miasta i Gminy.

Komisja Rolnictwa i Infrastruktury Wiejskiej,

która obradowała w dniu 21 marca pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie sposobu finansowania inwestycji realizowanych w czynach społecznych. Jednak zasugerowała aby (poza budową sieci kanalizacyjnych) uchwała miała zastosowanie do inwestycji rozpoczynających się w roku 1996.

W.J.

„Gazeta Bychawska”

w porozumieniu z Przewodniczącym

Rady Miejskiej zamieszczać będzie z pewnym wyprzedzeniem projekt porządku obrad sesji Rady Miejskiej, by mieszkańcy gminy mogli się zorientować, czego będzie dotyczyć. Tym razem zamieszczymy cały projekt. Składa się on z części, które powtarzają się na każdej sesji (w tym wypadku p. 1-5 i 9-10) oraz z części, której tematyka jest inna na każdej sesji. W następnych powiadomieniach redakcja będzie zamieszczać tylko tę właśnie „zmienną” część projektu porządku obrad.

Chcemy ruszyć z budową wodociągów już na wiosnę. Część dokumentacji jest przygotowana. Dlatego uchwała „wodociągowa” jest uchwalana w pierwszym rzędzie. Natomiast kanalizację sanitarną rozbudujemy w tym roku tylko o odcinek kolektora – wyjaśnił burmistrz Ryszard Sprawka. Dlatego „uchwała wodociągowa” jest pilniejsza niż sanitarna.

15 grudnia ub.r. po burzliwych dyskusjach i protestach mieszkańców wykonanie uchwały o opłatach adiacenckich odłożono do końca marca. Wcałe to nie znaczy, że problem przestał istnieć.

Temat sposobu finansowania z udziałem mieszkańców wodociągów i kanalizacji łączy się właśnie z zagadnieniem opłat adiacenckich. Udział mieszkańców w ich budowie warunkuje zwolnienie w przyszłości z części lub całości tych opłat. Ponadto – wyjaśnia przewodniczący Rady miejskiej Wojciech Jachymek – wśród wniosków pokontrolnych Regionalnej Izby Obrachunkowej zasygnalizowano brak uchwały dotyczącej sposobu finansowania inwestycji z udziałem ludności. Uwaga ta spowodowała, że problem znalazł się 23 lutego na porządku dziennym obrad.

Komisja Strategii Rozwoju Gminy uważa, że każda inwestycja gminy może być prowadzona z udziałem społeczności

Wokół uchwały wodociągowej

lokalnej. Było to już praktykowane w przypadku sieci wodociągowej. Analogicznie można realizować kanalizację sanitarną, natomiast trudniej byłoby to przeprowadzić przy budowie dróg, szkół. Podejmowanie inwestycji z udziałem mieszkańców daje możliwość uzyskania dodatkowych pieniędzy i przyspieszenia inwestycji.

Jak budowano dotychczas?

Takie pytanie postawił jeden z radnych. Burmistrz Ryszard Sprawka odpowiada:

Jeżeli powstała inicjatywa budowy np. wodociągu, wtedy ustalaliśmy wielkość udziału mieszkańców. Udział 30% warunkował możliwość starania się przez Zarząd MiG o dotacje lub kredyty. Pieniądze gromadzono w ciągu roku. Nie było więc gwarancji, że wpłyną. Są takie przypadki, że wodociągi wybudowano przed dwoma laty, a niektórzy mieszkańcy jeszcze nie zapłacili całej składki. Są różne powody: trudne warunki, zła sytuacja ekonomiczna. Nie chcielibyśmy egzekwować tych należności drogą sądową... Myślę, że będziemy musieli.

Nowa uchwała określa precyzyjnie „reguły gry”. Obowiązuje Urząd MiG i miesz-

kańców. Wszystkie miejscowości będą traktowane jednakowo, niezależnie od tego, czy któryś radny ma „siłę przebicia”, czy nie. Jeśli zadeklarowane przez mieszkańców pieniądze wpłyną wystarczająco wcześniej, gmina zdąży w porę przygotować dokumentację techniczną, a także umieścić inwestycję w budżecie na następny rok.

Pytania i wątpliwości

Były wyjaśniane przez burmistrza w trakcie dyskusji nad projektem uchwały. Dotyczyły udziału w budowie wodociągów, ale też w budowie sieci sanitarnej w mieście, no i oczywiście – opłat adiacenckich.

Pytania: W Wincentówku jest budowana przepompownia i prowadzona rura „stopięćdziesiątka”, mimo, że dla Wincentówka starczyłaby „setka”. Te dodatkowe koszty są spowodowane tym, że woda z Wincentówka płynie dalej, do następnych miejscowości. Czy zwiększone koszty obciążą mieszkańców Wincentówka?

Jeden mieszka przy drodze, blisko, drugi w polach. Czy będzie płacił za wodociąg więcej? Przecież to nie jego wina...

Odpowiedź: Zakładamy, że każdy mieszkaniec korzystający z tej rury, również innych wsi, będzie płacił jednakowo.

W dniu 6 kwietnia 1995 r. o godzinie 11 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bychawie przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 22 odbędą się obrady sesji Rady Miejskiej w Bychawie.

Projekt porządku obrad

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej i pracy Zarządu Miasta i Gminy.
6. Wystąpienie przedstawiciela Komendy Rejonowej Policji w Bychawie związane z ankietową oceną stanu zagrożenia przestępczością.
7. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie za 1994 r.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) wynagradzania sołtysów za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt,
 - b) zmiany uchwały w sprawie podatku od nieruchomości na terenie gminy Bychawa na 1995 rok,
 - c) zmiany uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta i Gminy w Bychawie w sprawie przyjęcia wniosku o komunalizacji Lecznicy dla Zwierząt w Bychawie,
 - d) zmian w budżecie miasta i gminy na rok 1995,
 - e) sposobu finansowania z budżetu gminy inwestycji i remontów realizowanych w ramach czynów społecznych,
 - f) przyjęcia (nie przyjęcia) sprawozdania z wykonania budżetu miasta i gminy w Bychawie za rok 1994,
 - g) udzielenie (nie udzielenie) absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy w Bychawie.
9. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Zakończenie obrad sesji.

I nie więcej niż 900 zł. Również odległość nie będzie tu różnicować wysokości składek. Wszyscy płacą jednakowo.

Pytania: Jeden dom będzie miał 5 m przyłącza, ale następny 30 m. Czy wszyscy będą płacić jednakowo? Czy chodzi o przyłącze od kanału ulicznego do studzienki na posesji, czy do samego domu?

Odpowiedź: Kolektor nie będzie budowany z udziałem społeczeństwa, a w całości z budżetu gminy. Budujemy w osiedlu kanał i wszystkie przyłącza. Załatwiamy to kompleksowo, wykonujemy jedną dokumentację, realizuje jeden wykonawca.

Jeśli ktoś zechce dołączyć później, indywidualnie, będzie musiał wynegocjować odpowiednie warunki z Zarządem. Wtedy wyniesie to już drożej.

Z przyłączem wchodzimy do budynku. To kosztuje jednakowo: po 1500 zł. Być może taniej.

Pytanie: Czy pieniądze wpłacane przez mieszkańców Bychawy w latach 90-91 na oczyszczalnię ścieków będą odliczane od opłat adiacenckich? Jak wygląda sytuacja tych, którzy przyłączyli się do kolektora w r. 92 i to na własny koszt? Czy koszty tych przyłączy przy odliczaniu od opłat adiacenckich będą zrewaloryzowane?

Odpowiedź: Uchwała dotyczy inwestycji, które będą rozpoczynane po wejściu w życie uchwały. Nie dotyczy to tych, które już zostały zrealizowane. Nie potrafię odpowiedzieć, jakie stanowisko zajmie rada w stosunku do tych, którym opłaty już naliczono. Rada jest władna podjąć uchwały odnośnie różnych ulg i odliczeń. Sądzę, że jeszcze rozpatrzy te sprawy.

Moim zdaniem składki mieszkańców na oczyszczalnię nie mogą być odliczane jako udział w budowie sieci kanalizacyjnej. To jest co innego. Natomiast opłaty adiacenckie są naliczane proporcjonalnie do powierzchni działki. Zdarza się że wysokość niektórych opłat (np. 1500 zł) nie odpowiada rzeczywistemu wzrostowi wartości działki. Jestem pewien, że rada zajmie się opłatami w odpowiednim czasie.

(ata)

Jeśli mieszkańcy pragną otrzymać odpowiedzi na inne jeszcze pytania dotyczące ich udziału w inwestycjach, redakcja GB postara się uzyskać w Zarządzie MiG odpowiedzi na te pytania i opublikować je w GB. Pytania proszę przekazywać do Bychawskiego Domu Kultury pisemnie lub telefonicznie w każdy wtorek w godz. 9-13 (tel. 124).

Projekt uchwały w sprawie sposobu finansowania z budżetu gminy inwestycji i remontów realizowanych w ramach czynów społecznych.

§ 1. Ustala się wielkość pomocy finansowej przeznaczonej z budżetu gminy na realizację zadań inwestycyjnych i remontów w ramach czynów społecznych: 1) związanych z budową sieci kanalizacyjnych z przykanalikami w wysokości do 80% wartości inwestycji; 2) związanych z budową sieci gazowych z przyłączami – w wysokości do 50% wartości inwestycji; 3) związanych z budową szkół – w wysokości do 90% wartości inwestycji; 4) związanych z budową linii telefonicznych z przyłączami – w wysokości do 50% wartości inwestycji; 5) związanych z budową dróg gminnych w wysokości do 80% wartości inwestycji; 6) związanych z remontem dróg gminnych o nawierzchni żuźlowej lub tłuczniowej – w wysokości do 90% wartości materiałów i transportu.

§ 2. W przypadku, gdy koszty udziału mieszkańców w prowadzonej inwestycji określonej w § 1 pkt 1 przekroczą kwotę 1.500 zł na jeden przykanalik, różnica ponad tę kwotę będzie finansowana z budżetu gminy.

§ 3. 1. Inwestycje i remonty, o których mowa w § 1 mogą być wnioskowane przez społeczne komitety budowy wybrane przez zebranie wiejskie lub osiedlowe. 2. Kolejność realizacji inwestycji i remontów – w zależności od posiadanych środków – ustala Zarząd Miasta i Gminy.

§ 4. Warunkiem przyznania pomocy finansowej z budżetu gminy i umieszczenia inwestycji lub remontu w planie wydatków na rok budżetowy jest wniesienie udziału finansowego wynikającego z § 1 przy czym: a) 30% tego udziału do 30 listopada roku poprzedzającego rozpoczęcie realizacji inwestycji lub remontu; b) pozostały udział w terminach i na zasadach określonych w umowie przygotowanej przez Zarząd Miasta i Gminy, którą podpisują przedstawiciele zainteresowanych stron.

§ 5. Upoważnia się Zarząd Miasta i Gminy do ustalenia opłat za indywidualne podłączenie się do eksploatowanych sieci kanalizacyjnych wybudowanych ze środków własnych mieszkańców i pochodzących z budżetu gminy.

§ 6. W odniesieniu do inwestycji i remontów przyjętych do realizacji w roku budżetowym 1995 zasady wnoszenia udziału finansowego mieszkańców określi Zarząd Miasta i Gminy w umowie, o której mowa w § 4.

§ 7. Środki pochodzące od mieszkańców gromadzone będą na rachunku inwestycyjnym Urzędu Miasta i Gminy.

§ 8. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

§ 9. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do inwestycji i remontów rozpoczętych w roku 1996 z zastrzeżeniem § 6.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Wojciech Jachymek

Prawo dzieci do szczęścia i radości

Jednym z głównych zadań Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie jest praca z dziećmi. Dzieci mają prawo do szczęścia, radości i godnego życia.

Pracownicy socjalni starają się dotrzeć do wszystkich rodzin będących w potrzebie, szczególnie do rodzin wielodzietnych, ustalić plan pomocy mając na względzie przede wszystkim dobro dzieci. Ośrodek obejmuje wsparciem dzieci potrzebujące finansując obiady w szkołach, pobyt w przedszkolach oraz ośrodkach szkolno-wychowawczych dla dzieci niepełnosprawnych. Wspomagamy rodziny przy zakupie podręczników i przyborów szkolnych, odzieży i obuwia dla dzieci.

Z uwagi na ograniczoną ilość środków finansowych nie można organizować dla dzieci kolonii i obozów. Zastępujemy tę formę wypoczynku dwudniowymi wycieczkami krajoznawczymi, w których każdorazowo uczestniczy 40 dzieci. Dzięki wsparciu miejscowych kupców i zakładów pracy koszt wyjazdów jest bardzo niski. Ta forma wypoczynku jest dla dzieci bardzo pożyteczna. Wyjazdy są lekcją wychowawczą a zarazem przeżyciem duchowym.

Dzieci mają prawo do radości!

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Rejonowy w Bychawie oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w dniu 18 lutego 1995 roku zorganizował choinkę dla dzieci z terenu gmin: Bychawa, Krzczonów, Jabłonna i Strzyżewice. Około 110 dzieci z tych gmin zaproszono na zabawę do Bychawskiego Domu Kultury. Dzieci przybyły w większości z rodzicami. W uroczystości uczestniczył pan Ryszard Sprawka – Prezes Zarządu Rejonowego PKPS w Bychawie. Do tańca przygrywał zespół muzyczny Bychawskiego Domu Kultury.

Dzieci z Bychawy pod kierunkiem instruktora pani Wandy Dolińskiej wystawiły dla zaproszonych „Jasełka”. Święty Mikołaj dzięki sponsorowi – PKPS Zarząd Rejonowy w Bychawie rozdał dzieciom paczki. Zaproszony na imprezę pan Roman Rusinek – właściciel zakładu fotograficznego uwidocznili zabawę na fotografiach, które przekazał dzieciom nieodpłatnie.

Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli zaproszone dzieci bawiły się wspaniale. Radość w ich oczach i uśmiechnięte twarze rekompensowały trudy pracy pracownikom socjalnym oraz były zapłatą za wszelką pomoc dla wszystkich zaangażowanych w organizację imprezy.

Kierownik OPS
Marianna Szulowska



Po przedstawieniu p. Roman Rusinek wykonał „rodzinne” zdjęcie zespołu wraz z p. Wandą Dolińską.

Legionistom czy Marszałkowi?

cd. ze str. 1

Przyszedł więc na sesję Rady Miejskiej by to wszystko wyluszczyć. Niewiele załatwił w gruncie rzeczy. W trosce o rzetelną rekonstrukcję pomnika Rada zasugerowała Komitetowi Odbudowy, by autentyczna tablica z nazwiskami poległych znalazła się na pomniku a nie obok. Ale też kierując się tą samą troską zdecydowano, że dodatkowych napisów nie będzie.

Natomiast otwarta została sprawa: komu ten pomnik zbudowano, Marszałkowi czy Legionistom. Zdania dyskutantów były na sesji Rady Miejskiej podzielone, trudno było im dociec, kogo mieli na myśli przed siedemdziesięciu laty fundatorzy pomnika. Dokonano w końcu rozstrzygnięcia salomonowego. Uchwała w tej sprawie określa iż pomnik poświęcony jest *poległym w walce o niepodległość Polski z Gminy Bychawa w 1919-1920*. Taki bowiem napis widnieje na tablicy.

W 1919 i 1920 r., a więc poległym w wojnie z bolszewikami. To dlatego Niemcom pomnik nie przeszkadzał, kazali go zburzyć „wyzwoliciele”.

Sięgnijmy do I tomu „Historii dwudziestolecia” Pawła Zaremby (Instytut Literacki, Paryż, 1981).

11 listopada 1918 roku Józef Piłsudski obejmuje funkcję Naczelnika Państwa i naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych. (...) Wojsko osiąga stan 100 tysięcy w styczniu 1919 roku, później z każdym miesiącem przybywa mu kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Tymczasem wyłącznie zaciągu ochotniczego. Są to żołnierze dawnych Legionów, żołnierze korpusów polskich w Rosji, którym udało się przedostać do kraju, członkowie POW, Sokoli, harcerze, a także ci rezerwiści wyszkoleni w armii carskiej, których Rosjanie po wybuchu wojny nie zdążyli zmobilizować. (...)

Pierwsze starcia armii polskiej i Armii Czerwonej nastąpiły dopiero w lutym 1919 roku.

Pamiętamy: zdobycie Kijowa, odwrót, marsz Armii Czerwonej na Warszawę. Oto fragment odezwy Piłsudskiego z 3 lipca 1920 roku:

Wzywamy tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągnęli się w szeregi armii (...) Niech spieszą wszyscy: i ci, młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą.

cd. na str. 6



– Ostatnie spotkanie lekarza wojewódzkiego i dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie z zarządem miasta i dyrekcją ZOZ przybliżyło termin przejęcia stacji pogotowia ratunkowego w Bychawie przez województwo od dnia 01.04.1995. Dobrze aby nie był to żart primaaprilisowy.

– Na razie przychodnia rejonowa „pęka w szwach”. Takiego tłoku, szczególnie na drugim piętrze nikt się nie spodziewał. Jak długo pacjenci wytrzymają takie warunki? W razie czego na dole będzie na nich czekała rozbudowana opieka reanimacyjna w pomieszczeniach przekazanych pogotowiu. Bądźmy dobrej myśli.

– Sala operacyjna oddziału położniczo-ginekologicznego zaczyna żyć normalnym życiem. Operacja za operacją. Cieszy przyznanie nowego aparatu do znieczulenia. Jest to niebywała zasługa dr Elżbiety Listos, kierownika anestezjologii. Ordynator tego oddziału dr Tadeusz Listos postarał się podwoić otrzymane od Rady miasta

100 mln zł na rozbudowę oddziału o środki z OFOZ.

– Informuję swoich czytelników o objęciu od 30.01.1995, po konkursie, stanowiska dyrektora ZOZ ds. lecznictwa. Oczekuję kontaktów osobistych i listowych z propozycjami usprawnienia lecznictwa.

Jerzy Podstawka

Leki z La Chapelle

Po raz już trzeci Comité Solidarité Pologne przekazał Bychawie leki. Przywiózł je zespół „Podkowiacy”, który, jak pisaliśmy, gościł w lutym w tym pięknym bretońskim mieście.

Doktor Jan Michalski poinformował, iż w transporcie jest m.in. Paracetamol – środek przeciwbólowy, a także lek od astmy. Większe ilości lekarstw pozwalają na rozpoczęcie długiej nieraz kuracji bez obaw, że zostanie ona przerwana. Doktor Jan Michalski przekazał wszystkie lekarstwa do apteki szpitalnej. Będą służyć pacjentom wszystkich oddziałów naszego szpitala.

Bychawska służba zdrowia jest bardzo wdzięczna za ten dar.

(ata)

W trosce o rezerwat roślinności stepowej

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze GB rezerwatowi roślinności stepowej Podzamcze grozi zbytne zacienienie. Wojewódzki Konserwator Przyrody już w ubiegłym roku wskazał na konieczność usunięcia części drzew.

4 marca specjaliści Lubelskiej Fundacji Ochrony Środowiska pod kierunkiem in-

pektora nadzoru mgr Ireny Choroszyńskiej wytypowali ponad 260 drzew do wycinki. Usunięto na razie po 50 sztuk klonów jesionolistnych. Prace prowadzone były z udziałem strażników ochrony przyrody z Akademickiego Klubu Ochrony Przyrody.

Wykonano je nieodpłatnie, w czynie społecznym.

(ata)

Cenny dar dla bibliotek

Na skutek starań wiceministra Zdzisława Podkańskiego Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole przekazało książki dla bibliotek szkolnych dwóch gmin: Bychawy i Strzyżewic.

W paczkach przywiezionych z Warszawy są pozycje, które mogą zainteresować młodzież. Kilkanaście egzemplarzy Encyklopedii „Świat w przekroju – rok 1991”, „Przygody z komputerem” przeznaczone dla młodych hobbystów. Są też książki z serii BN przydatne dla szkół

średnich: np. „Poezje” Lechonia, „Antologia Młodej Polski”, z serii „Myśli i ludzie” monografia o Kotarbińskim, opracowanie o Juliuszu Cezarze i Cesarzu Augustie.

Bibliotekom szkolnym dostarczono też sporą ilość pięknych kalendarzy na rok 1994 (może Warszawa przypuszcza, że na prowincji czas wolniej płynie) a także zeszlenczone numery „Poznaj Świat”.

Obydwie gminy są zapewne bardzo wdzięczne za książki, tym bardziej, że kosztowały naprawdę niewiele: koszt transportu plus wykupienie obowiązkowej cegiełki wyniosły w sumie trochę ponad milion starych złotych.

(ata)



Suzan Forward „Toksyczni rodzice”, Warszawa 1993

W obecnej dobie jest wielu ludzi przeżywających różnego rodzaju problemy, ale niewielu z nich łączy swoje obecne kłopoty, niepowodzenia z rodzicami. Ludziom po prostu trudno jest dostrzec, że stosunki z rodzicami w znaczący sposób wpływają na ich życie.

Wielu z nas ma duże kłopoty w układaniu sobie życia z partnerem, w podejmowaniu decyzji. Niektórzy dźwigają balast wstydu po alkoholizmie w rodzinie, po porzuceniu lub opuszczeniu, znieważeniu fizyczną przemocą. Wielu miało rodziców nadmiernie kontrolujących, zachłannych, nadopiekuńczych, którzy udarmili pełne rozwinięcie własnego ja.

Lektura tej książki może okazać się dobrodziejstwem zarówno dla dzieci „toksycznych” rodziców, jak i samych rodziców.

Arthur Miller „Zakręty czasu”, Warszawa 1994

Książka ta znalazła się na listach bestsellerów. Po części dlatego, że jej autor – wybitny dramaturg był mężem Marylin Monroe. Jednak bardzo rozczarują się czytelnicy szukający sensacji czy plotek z życia najbardziej chyba znanej postaci w historii kina. Na kartach tej książki spotykamy prócz rodziny Arthura Millera wiele znanych postaci takich jak: Elia Kazan, Lawrence Olivier, John Steinbeck. Poprzez lekturę uczestniczymy w najważniejszych wydarzeniach osobistych i historycznych. Jest to książka fascynująca od początku do końca.

Barbara Cywińska

Cegiełka Pana Prezesa

Aby „Dzieje Bychawy” mogły ujrzeć światło dzienne pomagało wiele osób. Wśród tych społeczników o których pisaliśmy w poprzednim numerze GB znalazła się również osoba, o której nie napisano. Jest to prezes Gminnej Spółdzielni E. Augustynowicz, który pożyczył wózków do przeładunku papieru. Bychawskie Towarzystwo Regionalne serdecznie dziękuje Panu Prezesowi za tę Jego cegiełkę przy budowie wspólnego dzieła.



W n-rze 1/28 Gazeta Bychawska zamieściła list otwarty p. Janiny Kamińskiej do przewodniczącego Rady Miejskiej Wojciecha Jachymka. Obecnie publikujemy odpowiedź.

Szanowna Pani Janina Kamińska!

Wywołany przez Panią „do tablicy” – przyznaję, że z pewnym opóźnieniem – postaram się „odezwać do społeczeństwa”. **Pisze Pani, że zabiera głos „za wszystkich, którzy chcą zmian, ładnej, bogatej i czystej Bychawy”.**

Na tej płaszczyźnie możemy sobie **podać ręce**. Wierzę, że ludzi tak myślących o naszej gminie jest zdecydowana większość. Czasami ze zrozumiałych względów widzimy różne drogi dojścia do tej ciekawszej przyszłości. Podzielając generalnie Pani troskę o losy miasta, doceniając otwartość z jaką wyraża Pani swoje poglądy, pragnę „zawalczyc na argumenty” i odnieść się do kilku tez z Pani otwartego listu.

Przykro mi, że używa Pani zwrotów pejoratywnych typu „PSL zgarnął kasę”. Na taki wynik wyborów długo, systematycznie pracowaliśmy, a i konkurenci trochę ułatwili nam zadania. Trudno po wyborach „obsadzać wszystkie stołki” obcymi, którzy postarają się wiele zrobić, aby program wyborczy radnych PSL nie został zrealizowany. Mamy świadomość dużej odpowiedzialności jaka wraz z tak zdecydowaną większością w Radzie Miejskiej spoczęła na tej grupie radnych. Ostatnio w kraju zapanowała taka moda, że przegrani mając niewielki wpływ na bieg wydarzeń, kwestionują w parę miesięcy lub rok po wyborach reprezentatywność wybranej władzy, żądając nowych wyborów.

Sprawę stanowiska Rady wobec utworzenia powiatów oraz jej listu do Premiera wyjaśniałem na łamach Gazyety Bychawskiej. Emocje nie pozwalają czasami odróżnić pytania o sens wprowadzenia powiatów w obecnej chwili, od sprawy zlokalizowania powiatu w Bychawie. Na pewno przyjemnie wracać wspomnieniami do dobrych lat z przeszłości, być może chwalony przez Panią powiat PRL-owski był dobry, ale niestety przyszły powiat funkcjonować będzie na zupełnie innych zasadach niż tamten

przed 20 lat. Prace nad powiatami prowadzone pod kierunkiem prof. Kuleszy dlatego oceniam negatywnie, że stawiano nieprzekraczalne formalne wymogi, które nie dawały m.in. Bychawie szans na „załapanie się” na listę miast powiatowych, projektując jednocześnie wielki powiat lubelski składający się z dwudziestu paru gmin.

Co do mojego „stosunkowo krótkiego” zamieszkania w Bychawie, pragnę Panią poinformować, że mieszkańcem Bychawy zostałem 11 sierpnia 1962 roku, o czym zaświadczyć może dr Jan Michalski. Później była przerwa „na edukację”. Jednak ani na chwilę nie straciłem kontaktu z Bychawą. Stawiłem się do pracy w bychawskiej lecznicy w dziesięć dni po zaliczeniu ostatniego egzaminu na Wydziale Weterynaryjnym Lubelskiej Akademii Rolniczej.

„Z pieniędzy” rozlicza samorząd między innymi Regionalna Izba Obračunkowa, której kompleksowa ponad dwumiesięczna kontrola niedawno została zakończona generalnie pozytywnym wynikiem.

„Diety” dla radnych. W odróżnieniu od innych samorządów wprowadziliśmy zasadę, że ich wysokość jest zależna od długości posiedzenia oraz, że przysługują tylko za udział w całych obradach – bez spóźnień czy wcześniejszego wychodzenia.

„Uposażenie dla burmistrzów” po wyborach pozostało na poziomie wyznaczonym przez poprzednią Radę (tą, której radnym był Pani syn – Adam). Według mojej orientacji jest obecnie istotnie niższe niż w innych gminach, także wiejskich.

„Ambicje” inwestycyjne wielu środowisk. Wychodzę z założenia, że nie ma ludzi pierwszej i drugiej kategorii, i pod koniec XX wieku nie powinno nas dziwić, że ludzie upominają się o szkołę, drogę, czy wodociąg. Wiadomo jest, że wiele z tych „dobrodziejstw” dociera na wieś wiele lat później niż do miasta. Aby urealnić apetyty inwestycyjne, a jednocześnie w obiektywny sposób wspomagać niektóre z wielu bardzo ważnych zadań, zaproponowałem podjęcie uchwały o sposobie finansowania inwestycji z udziałem ludności. Budżet gminy będzie pomagał w pierwszej kolejności tym, którzy zamiast załamywać ręce, potrafią sami zorganizować się do współfinansowania najpilniejszych zadań. Dzisiejszy samorząd autonomicznie podejmuje decyzje o wysokości podatków, a tym samym o wielkości środków, które można podzielić. Ważne jest, aby pieniądze te były jak najracjonalniej wydawane.

Wydaje mi się, że **najprościej dostrześć nieprawidłowości, trudniej znaleźć**

receptę na ich przewycięzenie, najtrudniej wprowadzić ją w życie. Tą drogą chcę zapewnić, że osobiście staram się dokładać wszelkich starań, aby pożyteczne recepty można było realizować.

W systemie demokratycznym, chcąc wprowadzić skuteczne zmiany, nie da się często wszystkiego „nakazać”. Trzeba ewolucyjnie wpływać na świadomość ludzi, w tym także radnych, czy urzędników. Ani społeczeństwa, ani urzędników nie można jednorazowo wymienić.

Mam świadomość, że co do terminu odchodzenia władz, w tym burmistrzów, zdania są różne, szanuję, ale nie podzielam zdania, tak jednoznacznie wyrażonego przez Panią.

Jeżeli burmistrz lub przewodniczący straci zaufanie Rady, zostanie odwołany. Rada poszuka nowego.

Jeżeli większość mieszkańców uważa, że radny nie spełnia swojej roli – wybierze lepszego, a jeżeli wyborcy ponownie zaufają „staremu radnemu” – to też nie będzie można mówić, że „szkoda pieniędzy na wybory”.

*Z poważaniem
Przewodniczący Rady Miejskiej
Wojciech Jachymek*

Legionistom czy Marszałkowi?

cd. ze str. 4

Na to wezwanie poszli uczniowie, chłopci, rzemieślnicy, inteligencja, legioniści, żołnierze pierwszej wojny. Wśród nich i ci, których nazwiska uwiecznili wdzięczni Bychawianie na tablicy. Nad nazwiskami umieścili medalion Marszałka, gdyż wiedzieli, że to dzięki jego strategii i dowództwu krew uczniów, rzemieślników, inteligencji, rolników również z tej okolicy – nie poszła na marne.

Od krewnych i znajomych mieszkańców gminy i tych którzy z tych okolic pochodzą oczekujemy informacji kim byli ci, których nazwiska uwieczniono na tablicy. Jaki warsztat pracy opuścili idąc na wojnę z bolszewikami, ile mieli lat, kto czekał na ich powrót do domu? Żona i dzieci czy tylko rodzice? Czy karabin w rękę wzięli po raz pierwszy, czy byli weteranami?

Żebyśmy składając wieńce *poległym w walce o niepodległość Polski z Gminy Bychawa w 1919-1920* w rocznicę „cudu nad Wisłą” wiedzieli, komu je przynosimy.

A.T.

KOMENDA POLICJI

W dniu 15 lutego zatrzymano młodzieżową grupę przestępczą, która w okresie październik-grudzień 1994 roku dokonała w Bychawie i Lublinie szeregu włamań i kradzieży wyposażenia z samochodów prywatnych.

Wobec sprawców przestępstw, mieszkańców naszego terenu: Mariusza T., Krzysztofa W., Romana K. Prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji i poręczeń majątkowych w kwocie po 500 zł od każdego. Odzyskano część mienia i zwrócono właścicielom. Dochodzenie w toku.

Bychawa. W nocy 16/17 lutego br. nieustaleni sprawcy poprzez okno i wybitą w ścianie pomieszczenia kasowego otworu, po wyważeniu drzwi w metalowej szafie, skradli kasetkę metalową z pieniędzmi w kwocie 4014 zł na szkodę Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bychawie. Dochodzenie w toku.

Bychawa. W nocy 24/25 lutego br. młodociany Krzysztof S. działając wspólnie z nieletnim Marcinem B. dokonali szeregu włamań do samochodów i kradzieży mienia prywatnego mieszkańców Bychawy, Strzyżewic i Niedrzwicy Dużej. Zrabowane mienie odzyskano i zwrócono właścicielom. Wobec dorosłego sprawcy Prokurator zastosował poręczenie majątkowe w kwocie 1000 zł i dozoru policji. Sprawę udziału nieletniego rozpatrzy Sąd Rodzinny i Nieletnich.

Piotrków. Na przełomie stycznia i lutego br. Krzysztof D. i Andrzej K. po sforowaniu zamków w drzwiach domu mieszkalnego skradli sprzęt elektryczny, narzędzia i sprzęt elektroniczny łącznej wartości 1750 zł na szkodę Tadeusza P. mieszkańca Lublina.

Jabłonna. W nocy 24/25 lutego br. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego w Jabłonie skąd skradli wódkę, kawę, herbatę, artykuły chemiczne o łącznej wartości 2500 zł na szkodę GS „SCh” w Jabłonie.

Sobieska Wola. W okresie od 25 lutego do 3 marca br. nieustaleni sprawcy dokonali kradzieży nie zabezpieczonych narzędzi rolniczych tj. brony ciągnikowej i kultywatora wartości 850 zł na szkodę Bolesława K. mieszkańca Świdnika. Przyczyna – brak nadzoru i należytego zabezpieczenia własnego mienia.

Bychawa. W dniu 4 marca br. Leszek J. dokonał kradzieży magnetowidu Sharp wartości 700 zł na szkodę Aleksandra J. Magnetowid odzyskano i zwrócono właścicielowi.

Krzczonów. W nocy 27/28 lutego br. dwóch nieznanych sprawców dokonało napadu na samotnie mieszkającego Józefa M. zadając mu kilka ciosów nożem. Cel napadu nie ustalony. Sprawcy nieznani. Dochodzenie w toku.

Bychawka. W dniu 8 marca br. kierujący samochodem marki BMW Marek M. nie dostosował prędkości jazdy do warunków na drodze i uderzył w betonową barierkę. W wyniku wypadku pasażer doznał obrażeń ciała a samochód został rozbity.

„Kto wypala roślinność...

...na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczernienia lub trzcin, podlega karze aresztu lub grzywny” (Dziennik Ustaw Nr 114/1991, Ustawa z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody, art. 59).

Wbrew powszechnemu przekonaniu, że popiół użyźnia ziemię, gleba na powierzchni której wzniesiono pożar została zmineralizowana, bowiem spalona została próchnica. Płomień niszczy życie biologiczne: kłącza, korzenie roślin wieloletnich, nasiona i kiełki budzące się do życia. Płoną też drobne zwierzęta, a ptaki przez kilka lat nie uwijają tu gniazda. Płonące trzcinie i szuwały w okresie letnim to pożar „domu” ptaków zamieszkujących te tereny. Od podpalanych traw zajmują się często nie tylko pojedyncze drzewa, ale całe połacie lasu.

Osobnym problemem jest palenie żywcem drzew na cmentarzach. Śmieci gromadzone pod drzewami zamiast wywieźć na wysypisko łatwiej podpalić.

(ata)

notował Henryk Korba

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie

USC informuje

Od 16 lutego do 17 marca 1995 r. urodziło się 8 dziewczynek i 7 chłopców. Imiona dziewczynek: Angelika, Ewelina, Karolina, Klaudia, Małgorzata, Paulina. Imiona chłopców: Grzegorz, Karol, Łukasz, Marcin, Piotr, Przemysław.

W wymienionym okresie nie było ślubów.

Zmarło 35 osób z gmin: Batorz, Bychawa, Krzczonów, Jabłonna, Strzyżewice, Wysokie, Zakrzew i Lublin.

W gminie Bychawa zmarły następujące osoby:

† Stanisław Kowalczyk ze Starej Wsi II żył lat 80

na bychawskim targowisku

21.03.95 r.

Pszonica – 33 zł za 1 q

Owies – 30 zł za 1 q

Ziemniaki – 40 zł za 1 q

Krowy – 900-1000 zł za 1 szt.

Cieleta: buhajki – 4 zł za 1 kg

jałówki – 3,70 zł za 1 kg

† Paweł Kasperek z Gałęzowa II Kolonii żył lat 86

† Roman Cajzer z Wincentówka żył lat 39

† Michał Fijołek z Gałęzowa I Kolonii żył lat 84

† Emilia Cątek z Bychawy żyła lat 77

† Władysław Lipiński z Bychawy żył lat 84

† Janina Kasperek z Bychawy żyła lat 63

† Teresa Grzeszczuk z Bychawy żyła lat 44

† Stanisława Flis z Bychawy żyła lat 82

† Agnieszka Jurek ze Starej Wsi III żyła lat 85

† Borowiecki Aleksander z Bychawki III żył lat 73

† Zofia Król z Leśniczówki żyła lat 67

† Marianna Niedźwiadek z Kajetanówki żyła lat 64

Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Cecylia Rachwał



Polecamy w ciągłej sprzedaży

aparaty fotograficzne i filmy,
tapety, okleiny i kleje,
albumy, ramki, baterie,
artykuły biurowe,
dewocjonalia,
foliowanie dokumentów,
oprawa prac dyplomowych,

Mój bohater

Aleksander Frant ur. 1908 r. w Woli Gałęzowskiej od młodych lat pracował na gospodarstwie rolnym. W wojsku służył w latach 1930-31. W 1936 roku ożenił się z Zofią Kotułą, ale gdy rozpoczęła się II wojna światowa wszystko się zmieniło.

W trzeci dzień wojny stawiał się do swojej jednostki, zostawiając żonę i rocznego syna. Walka trwała niedługo. 19 września 1939 roku został wzięty do niewoli sowieckiej. W niewoli przeżył najcięższe lata w swoim życiu, przymusowa robota w lasach przy 40°C mrozie, głodny i chłodny.

Gdy generał Sikorski utworzył Wojsko Polskie na Zachodzie, został zwolniony z niewoli i 15 września 1940 roku został żołnierzem Polski i przeszedł pod Dowództwo Brytyjskie na Środkowym Wschodzie. 15.08.42 roku służył we Włoszech, a następnie w Zjednoczonym Królestwie do chwili ostatecznego zwolnienia w celu repatriacji do Polski. Brał udział w operacjach we Włoszech 15.02.44-2.05.44 roku jako plutonowy 5 Kresowej Dywizji. Medale i wyróżnienia polskie: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojskowy, Krzyż Monte Cassino, brytyjskie: Gwiazda 1939-45, Gwiazda Wojska, Medal za Obronę.

Dziadzio wrócił do Polski w 1947 roku, ale nie do takiej o jaką walczył i o ja-

kiej marzył generał Sikorski czy Władysław Anders. Lecz wciąż mówił, że gdyby nie zginął gen. Sikorski na pewno byłaby inna Polska i inne traktowanie żołnierzy, którzy wrócili do swojego kraju. Na początku lat pięćdziesiątych został wezwany na zeznania. Został oskarżony o zdradę ojczyzny. Wszyscy, którzy walczyli w armii Andersa zostali nazwani „zdrajcami”. Wielka szkoda, że dziadzio nie dożył obchodów 50 rocznicy Bitwy o Monte Cassino i wydania książki Władysława Andersa. Dziadzio wrócił do kraju, bo bardzo tęsknił za rodziną. Po powrocie miał dwoje dzieci syna i córkę, dzięki temu ja – wnuczka Monika Lech – mogę dzisiaj opisywać o swoim dziadziu. Dziadzio zmarł 19 XI 1982 r., a babcia zmarła 15 XII 1991 roku.

W czasie wojny dziadzio mój utracił wiele zdrowia, ale nie tylko, zobaczył jak okropni mogą być ludzie i świat. Po powrocie do domu zaczęła się ciężka praca. Dopiero teraz Rząd Polski i państwa, w których walczyli polscy żołnierze widzą, że trzeba ludziom, którzy walczyli na frontach wschodnich i zachodnich pomóc i podziękować. Dają odszkodowania ludziom, którzy brali udział w walkach, lecz państwo nie starało się pomóc im wtedy, kiedy naprawdę potrzebowali pomocy. Gdy teraz na spokojnie rozmyślamy o tym – my – jego wnuki i jego dzieci, zauważamy z ilu przyjemności musiał zrezygnować ukończony dla nas człowiek, abyśmy teraz mogli żyć wygodnie. Wielu ludzi

walczyło z moim dziadziem i wielu z nich zmarło dużo wcześniej niż mój bohater, ale żyją jeszcze tacy, którzy mogą opowiedzieć o prawdziwych wydarzeniach tamtych lat. Jestem dumna z tego, że miałam w rodzinie takiego kogoś, jak mój dziadzio, chociaż znam go tylko z opowiadań i fotografii, gdyż jak zmarł, miałam zaledwie trzy lata.

Monika Lech



Powyższy tekst nagrodzono na konkursie „Korzenie naszych rodzin” zorganizowanym przez MiGBP w ub. roku.

Nauczyciele poczuli wiosnę

Po zimowej przerwie zaczynamy sezon turystyczno-kulturalny.

Jeszcze w marcu wybieramy się do Teatru muzycznego w Lublinie na „Skrzypka na dachu”. Dwa tygodnie później wyjeżdżamy do Operetki Warszawskiej by osobiście sprawdzić, co się tam zmieniło pod nową dyrekcją Bogusława Kaczyńskiego. Obejrzymy i posłuchamy „Barona cygańskiego”.

Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiada się początek maja. Planujemy ośmiodniowy wyjazd (28.04-7.05) do Rimini we Włoszech. Będziemy w Wenecji, Florencji, San Marino i Rawennie. Nauczyciele wykorzystają pięciodniową przerwę w zajęciach szkolnych związanych z majowymi świętami.

Irena Zarzycka

Olszowiec – górą

Najlepsi w tenisie stołowym

1 marca w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego odbyły się międzyszkolne gminne zawody tenisa stołowego. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych w grupach dziewcząt i chłopców. W zawodach wzięła udział młodzież ośmiu szkół: z Bychawy, Bychawki, Gałęzowa, Olszowca, Starej Wsi I, Starej Wsi II, Woli Gałęzowskiej i Zaraszowa.

Wśród chłopców pierwsze miejsca zdobyli: Marcin Jakubuszek z Olszowca, Daniel Rak z Bychawy, Krystian Sobkowicz z Bychawki.

Wśród dziewcząt najlepsze były: Edyta Grudzień, Emilia Pachulec z Olszowca, Justyna Olchowa z Olszowca.

Andrzej Miszczak

Drużyna młodzików z Bychawy weszła do finału

3 marca odbyły się w Kraśniku wojewódzkie półfinały w halowej piłce nożnej młodzików (rocznik 80 i młodsi). Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bychawie zajęła (po Szkole Podstawowej nr 28 z Lublina) drugie miejsce i wywalczyła awans do finału.

W skład zwycięskiej drużyny wchodzi Jarosław Rozwód (kapitan), Rafał Wiński, Leszek Asyngier, Jacek Ozimek, Michał Grzywa, Zbigniew Tłuczkiwicz, Paweł Niewinny i Piotr Wilczyński. 10 marca w czasie rozgrywek finałowych w Puławach bychawianie zajęli 4 miejsce.

Andrzej Miszczak